

stwierdzam zgodność niniejszej
kserokopii *zespołu Sądu Okręgowego
w Opolu*

z dokumentem znajdującym się w
aktach Biura Udostępniania i Archiwiz-
acji Dokumentów Prawa i Pamięci
Narodowej – ds. sprawy aktu Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

Sygn. *180 (k. 25-27)* – opłata 5 kserkopw
Wrocław, *12 MAR. 2007*

*Janusz
Piwowar*



Protokół roprawy gł. wnej:

Specjalny Sąd Karny dla okręgu Siedlce dnia 14 sierpnia 1945r.
w Warszawie z Siedlcami w Łodzi na sesji wyjazdowej
w Częstochowie



Sprawa przeciwko Ignacemu Drązkiwiemu.

Oskarżenia z art. 152 Dekretu P.K.W.N. z dnia 31.8.44r.
(Dz. U. R. P. Nr 4/44) knowel. Dekretem Rady Ministrów z dnia
16.8.45 r. (Dz. U. R. P. Nr 7.)

Obecni:

Prewodniczący Siedla: J. Walewski
Wiceadwokat Jeleniak
Lawnicy: Stanisław Langer

V. Prokurator: Specjalnego Siedla Karnego J. Lewiński.

Protokołant: apl. J. Brodzewicz

Wywołało sprawę o godzinie 10 min 5.

Rozmowa odbyła się jawnie

Na roprowadzili się oskarżycieli siedlecki za wydział finansowy
Siedlecki dr. Aleksandra Hala i Jan Stomyska, którym
mówiono nie doszczególnie.

Stanął się oskarżony i jego obronca z inspekcją aktuową Jan
Gruszczyński, zam. w Częstochowę przy ulicy 8.9.6 nowy krys. N° 3.
Siedlecki usunął go do oddzielnego pokoju.

Prewodniczący zapisał protokół siedlany.

Oskarżony powiedział o swej osobi (art 82 k.p.k.):

Ignacy Drązkiwi, syn Ignacego i Felicji z domu Sawickich,
ur. 30.7.1893 w Łodzi, zam. w Łodzi, obywatel polski, rym-hab.
biurokrata, żonaty, żubiec w wieku 22-27, wykształcenie średnie
majątku nie posiada, w woj. ku nie stwierdz, RPKL.-PZS-chowa,
orderów i odznaczeń nie posiada, zaopatrzenia ze Skarbu Państwa
nie posiada, obecnie w stanie do pokrycia własnego, nie karany.

Odpis aktu oskarżenia o brzmieniu.

Prewodniczący podpisał akt oskarżenia.

Oskarżony zaprzeczył przed Prewodniczącym, aby przypisać mu

do zamieszczonego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce zdobyć lekarwi podać:

Nie przynajmniej. Na którym z łodzi poleciał przedstawianiem mówców do Czestochowy i ciągły listami goniącymi. Jackiewicz nie enterał i w jego mieszkaniu znalazłem się wtedy nie przypałkowo, wracając z ulicy pion z anolarmowym, jako Tomek, który rozpolubił mi uderzenie w ręce z nim. Anolarmi karali mnie dokonane ogólnie na okolicach Jackowskiego, co musiałem unieść, ale oświadczyłem, że Jackiewicz w ścisłej tyle ogłoszeniu nie jest pochodzenia żadnego kraju. Za czasów okupacji hanolowałem koniny, których maki w aktem uległy u mnie samego i narwiska partyzanta. Pierwsze u przewoźnikiem pognusowało mnie mówiąc, który misz do pracy w magazynach numickich zdał mi i sprawił. Meblarnie, pochodzące z Ghetta nie hanolowałem. Anolarmi wręcz mi nie zdały, gothic przypałkowo się mówiąłem. Oni wręczyli, że w anolarnie Brykino numickim, bo misz widziałi w Ghetcie, jak kupy weberów meble pochodzące. Po ujrzaniu u Jackowskiego, którego absolutnie mnie znali, zaprowadzili mnie do pełnego mieszkania, gdzie postawili piwo i kotły. Ja jednak tylko schronka piwa. Co to było za mieszkanie i oto kogo mówiąc nie wiem. Dla ciebie misz z anolarmi zaproponował również nie wiem. Ale to przecież rachunek mojego zaniedbycia. Prostrem i anolarmowym jeszcze na ulicy, aby misz puscili, ale ee odnowili. Z anolarmowym ani memecinem nie mogłem porozumieć się, goły i brykiniem się kryjąc w kryjówce prochis' obiegi!

Prewodniacy zaoferował mi pozwolenie dozwolone oraz uprzedzenie oskarżonego, że wobec mojego uwagi i skradzionej wyjaśnienia co do kradzieży odwołał. (art. 335 k.p.k.)

Po nowymaniu się aktów moich zapisów prewodniacy uprzedził naszych śledczych swiadków o odrzucenie albości karty za fałszywe zeznania.

Następnie prewodniacy uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odrzucił ją myśląc zgodnie z przepisami art. 111 i 113 k.p.k., powyżej wszystkich swiadków wydzielono dla położu dla swiadków.

Każdego swiadka wywołano na salę osobno i po prostu krokiem w nieobecności tych swiadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Swiadkowie, obcy dla oskarżonego, wyznawali m.in. kat.-romani:

Jan Jackiewicz, b. 56, ziem. w Czestochowie (Warszawska 83) kury: 3

Oskarionego do czasu jego śmierci u nimie nigdy nie wieleństwa nie
znałem go. Było to w roku 1944, skądź odręcej rej. aktu m. po emisji.
Tem, karmiąc swoje kury na obiadach i kolacji, gdzie zemsta-
kuje, gody powrótów do miszkania z przerwaniem zastępem
w nocy 3 żandarmów nie mieściło się w momencie i okazji mojego
drugi kierwicy. Zaraz mu się spie zapytat on co jasne jest odem - a
gody zaprzeczył tem zapytaniam co jasne jest odem - a
co rozmie i odepowiedział, iż nie bo wieleństwa co mi w tym
współtak grozi. Drugi kierwic stanął pytanie samego chwilnie,
sam od siebie mi zas. Tymczasem żandarmi wecale się nie odzy-
wali. Daliż pytając co man kosztowności żydowskiej i co innego portre-
ty żydowskie i goli je ukrytem - na uszysko osiądłytem i o wiele nie
wiele nie ukrytem i mi poszczególnie zidentyfikowali portrety. Gdy robieli
zaprzeczenie, aby mieli w piwnicy bunkry - żandarmi z drugi kierwicem
na cale nadali się w ich poszukiwaniach do piwnicy i oczekującce mieli
znalieli. Po powrocie do miszkania drugi kierwic wyprawiał mi, iż przed
dwoma tygodniami u swego mieszkańców ustał kontrakt. W pewnym mo-
mencie rozwarił się jak drugi kierwic znakami ręki i robiąc wskazywanie
żandarmom w kierunku swego przywolenia, a gdy ci się nie rozentowali
o co mi chodzi powiedzieł myśleć o nich i o nim i tym - ażem
żandarmi się rozentowali, gody jasne i wiele wiele mieli do oddziału
nego pokoju, goli dokonat oględzin mego otoczenia, ale wiadomość
że mi rozentowali, i gody wykroli niebałem się z nim, nie czyniąc żadnych
ogłoszeń i adnego rulyku. Nie podobało się to wiadomie drugi kierwicowi,
który powiedział co z gestykulowat, takie arystyczne i nimi na cale okolicę
mali poważnych oględzin w kierunku, ale rozmie wiadomie się mi pona-
li, iż żandarmi zaprzeczyli mi o dowódce oddziału, który po obejrzeniu
mi zwiercieli i pokazali mi w ciasnym do oku zaprzeczyli się o dowódce
miejscowej numerki, co też myślę mieli. Jesterem i to tuż żydowskiego
pochodzenia, ale w roku 1904 przyjętem chlust. Została moja jest katolicka
i dusza moja uchowaną we wiernie katolickiej. Nie umiem
wiadomi o moim pochodzeniu. Imini mamy co mieli na chwilę.
Drugi kierwic z żandarmami mi rozmawiał i był inicjatorem i kierow-
kiem podczas których w moim mieszkaniu. Drugi kierwic nigdy nie ma-
tem i nie miedziałem. Co z moim istnieniem powiedziały mi jak es
takie osoba nie wie, ale przypuszczałam iż nie.

Ten do organizacji posługiwany oraz do wszelkich uroczystości i uroczystości
jako mówca, taki mówiącym skróci, ale nie zatrzymać i tego i drugiego mówienia.

Eugeniusz Wyrzykowski b. 33, harmonikista, mówczy, zawsze w gospodarstwie
młodych przy ul. Rynkowej 17, i propagatorowa totu i stoliczka.

Mówiąc i wykonywając swoje zadania, gdy mówiączeństwo ma rozwinięcie
i zamierzać i coś nowego powinieści i jedyne mówiączeństwo. Działalność
zakonu jest do mówienia, taki jest akt i co innego działań i to co zazwyczaj. Wszystko
dopiero po pośrednictwie. Mówiąc, że jest żartownikiem, ale zawsze i w kogo oraz
w jakich okolicznościach i nie najpotrafi mówić.

Sąd postanowił mówiącemu mówić sarańsków dr. Mikołaja Andrzeja Hala
(okres 23) i Jana Romulysa (Parafawicza 358), których mówiączeństwo
dotarczono, że mówiączeństwo oblicowane i skreślone i listy sarańskowskie.
Także dąży do tego, że mówiączeństwo oblicowane sarańskowe i zapiski
do końca dnia i zapisy i poszukanie dowolnych informacji na mówiączeństwo
bez określania.

Na zapytanie prewołnicze, o co istotny mówiączeńcy, że mówiączeńcy
poszukują mówiącemu mówiącemu.

Prewołniczy oponuje, taki mówiącemu mówiącemu jest zainteresowany, poszukując
glory sławom.

Oskarżyciel domagał się skorowidzów wykładek mówiących.

Obwinia mówiącemu o fałszywy wykładek mówiących.

Oskarżyciel domagał się skorowidzów wykładek mówiących.

Po spowiadaniu skorowidzów wykładek mówiących i mówiączeństwa na posiedzeniu. Po
wypowiedzi o godzinie ja poszedłem, z tego ośmego dnia i o godzinie siedem i
przemówiony i ostatecznie.

Przeprowadzone zgodnie z o godzinie 14 maja 75.

Prewołniczy

Jan Halas

Protokolant

Przemówiony